

# Tyciu tyciusieńkie uczucie w deszczu

Dramaturg Michał Walczak proponuje, by widzowie rozstrzygnęli, co w tej bogatej w literackie skojarzenia zabawie jest realne, a co rodem z majaków sennych. Albo poezji. Oto hasztagi: #Dużo deszczu na randkach. #Kompleksy matki in spe. #Rytuały pierwszej nocy. Dużo się dzieje, a nic się nie stało.

Walczak daje fajny materiał na przebiegnięcie po różnych wariantach nieskonsumowanego związku. Albo i skonsumowanego. Kto wie. Żartuje sobie z superuproszczeń i drogi na skróty w staraniach o bliskość, ale też kpi ze staroświecczyny, jak z komedii dell'arte. Udowadniając, że o miłości można paplać stale od nowa, zwłaszcza wtedy, gdy opowieść jest doprowadzona do absurdu.

Dużym poczuciem humoru wykazują się wszyscy realizatorzy. Bo tu inaczej nie da rady. Dynamiczne pomysły przekładające dialog na sytuacje (np. scena z piłeczkami tenisowymi), zabawa w manewry miłosne, wreszcie przywoływanie rozmaitych konwencji scenicznych w pigułce. Efektowna, funkcjonalna scenografia. I ładne pogrywanie aktorów zamiast traktowania tekstu serio przynosi efekty. Trochę wierzymy Karolowi i Magdzie, że chcą, ale nie mogą lub mogą, ale nie chcą - a trochę nie. Muzyka i wideofilm potęgują ekspresję. A w ogóle nie dziwię się, że Michał Walczak dostał za tę sztukę europejską nagrodę autorską podczas Heidelberger Stuckmarkt. Forum Junger Autoren w Niemczech. Wszystko w tekście jest nieoczywiste. I przez to nie wiemy, czy dziewczyna i chłopak, bardzo młodzi oboje, ona tęskniąca do swego byłego, on z oczekiwaniami za dwoje, coś zawiązali.

I o to tu chodzi!

## **Małgorzata Karbowski**

**Michał Walczak „Pierwszy raz”, premiera w Teatrze Nowym 27 września 2019. Reżyseria: Adam Biernacki, scenografia i kostiumy: Joanna Jaśko-Sroka, grają: Anna Walkowiak-Sikorska, Artur Gotz.**